

# CRACOVIA URBS EUROPAEA



## KONFEDERACJA NA RZECZ PRZYSZŁOŚCI KRAKOWA

ul. Oleandry 2, 30-063 Kraków, tel/fax. (12) 427 22 52

Kraków, 19 maja 2017 r.

Urząd Miasta Krakowa  
miastowzieleni@um.krakow.pl

Szanowni Państwo,

Dotyczy: ogłoszenia o III etapie konsultacji „Kierunków rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017-2030” ([http://dialogspoleczny.krakow.pl/Konsultacje\\_Spo%C5%82eczne/Aktualne\\_konsultacje/14985-Konsultacje\\_%22Kierunk%C3%B3w\\_rozwoju\\_i\\_zarz%C4%85dzania\\_terenami\\_zieleni\\_w\\_Krakowie\\_na\\_lata\\_2017-2030%22\\_-\\_etap\\_III.html](http://dialogspoleczny.krakow.pl/Konsultacje_Spo%C5%82eczne/Aktualne_konsultacje/14985-Konsultacje_%22Kierunk%C3%B3w_rozwoju_i_zarz%C4%85dzania_terenami_zieleni_w_Krakowie_na_lata_2017-2030%22_-_etap_III.html)).

Niniejsza opinia odnosi się do udostępnionych na stronie jw. materiałów „Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017-2030”. Uprzejmie prosimy o przyjęcie następujących uwag, wniosków i postulatów:

1. Podtrzymujemy pogląd, iż dane opracowania w zakresie roli omawianych miejsc w życiu lokalnych społeczności powinny być aktualizowane bieżąco – co wnosiliśmy 15 lipca 2016 r. – i stale otwarte dla składania wniosków i przeprowadzania konsultacji społecznych.
2. Ponownie zwracamy uwagę na niektóre zależności przestrzenne. Opracowanie bardzo słusznie zostało uzupełnione o odniesienia do szeregu zależności przestrzeni miasta, lecz niepokoi nas nazbyt, w naszej ocenie, ogólna skala i ograniczony zakres ukazany w obrębie danych zagadnień (por. pkt 3 a) nin. pisma), a przede wszystkim brak określenia roli (znaczenia i wpływu) rozpatrywanych miejsc na tle całości zasobu przyrodniczego Krakowa. Opracowanie wydaje się rozważać znaczenie rozpatrywanych obszarów i miejsc bardziej od strony ich walorów użytkowych jako terenów zieleni miejskiej; tymczasem przede wszystkim powinna zostać w pełni uwzględniona i zabezpieczona samoistna wartość przyrodnicza miejsc i ich rola w systemie przyrody Krakowa, a dopiero w drugim rzędzie ich walor użytkowy, o ile pozostanie w zgodzie z zachowaniem wartości przyrodniczej. Wciąż też uważamy za niezbędne, cytujemy: „uwzględnienie obszarów zieleni przydomowej, ogrodów i ogródków prywatnych, a w centralnej części Krakowa zieleni śródblokowej, związanej z działkami urbanistycznymi.”. Uzasadnienie podaliśmy w piśmie jw., do zagadnienia wracamy też niżej, w zakończeniu punktu 3.
3. Uwagi i wnioski wobec składników opracowania. Odniesienie uwag do przykładów głównie z obszaru Krzemionek Podgórskich wynika z braku możliwości (z naszej strony) ustosunkowania się do całego obszaru Krakowa. Jednakże uwagi te, oczywiście odpowiednio, w większości dotyczą lub mogą dotyczyć całego terenu opracowania.

a) Podczas uprzednich konsultacji prezentowane były szczegółowe materiały kartograficzne, ukazujących tereny zielone z dokładnością do poszczególnych działek. Również podczas konsultacji społecznych – opierających się na szczegółowych mapach, jakkolwiek wnoszono postulaty tak ogólne, jak i szczegółowe, to jednak wnioski mieszkańców odnosiły się do poziomu szczegółowości działek czy małych skwerów. Opracowanie bardzo trafnie wydawało się mieć w założeniach znacznie większą szczegółowość. Dlatego budzi zdziwienie nader syntetyczne (naszym zdaniem) ujęcie przedstawionych zagadnień w udostępnionym do uwag opracowaniu *Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017-2030*.

Zaprezentowany materiał wydaje się być w pewnym zakresie niejednorodny i niespójny. Dla przykładu: rysunek 01<sup>1</sup> (ani opis na stronach 71-73, czy wskazany w nim Aneks IV) nie określają przyrodniczego znaczenia i stanu przedstawionego zasobu i jego poszczególnych składników. Ograniczenie informacji do ukazanej na rysunku nie przynosi wiedzy o obecnym walorze i znaczeniu tych składników dla systemu przyrodniczego (a dalej – tematu zieleni Krakowa). Plansza 10 – stan zachowania ciągłości parków rzecznych – rozpatruje, jak wyjaśnia tekst na s. 156 „...stan ciągłości powiązań pieszo-rowerowych na terenach nadrzecznych, określanych Parkami Rzecznymi.”, zatem inny zakres zagadnień. Zagadnień przyrodniczych nie wyjaśnia porównanie rysunku 01 z rysunkiem 02 (gdzie ukazano waloryzację przyrodniczą), ponieważ na tym ostatnim odcinku cieków o, bez wątpliwości, zasadniczej roli w przyrodzie miasta - pozostają nieobjęte żadnym oznaczeniem (uwaga ta rozwinięta jest niżej). Waloryzacja, ukazana na rys. 23 zaś dotyczy udziału w danym miejscu walorów kulturowych wobec przyrodniczych (przewagi, braku itp.), zatem dopiero w tym kontekście zawarta jest również ocena miejsca dla relacji przyrodniczej (tekst, s. 270 i nn.), ale brak rysunku i omówienia, ilustrujących to zagadnienie (czyli ukazujących relacje z całością zasobu przyrodniczego Krakowa).

Na rysunku 02 nieujęte w ocenie botanicznej np. na terenie Podgórze są rozległe tereny Krzemionek (np. tereny wokół kościoła św. Benedykta i fortu, wraz z kamieniołomem i roślinnością naskalną), koryto i brzegi Wilgi (odcinek bliżej ujścia), brzegi Wisły, pomimo iż zostały objęte odpowiednim oznaczeniem na mapie waloryzacji przyrodniczej<sup>2</sup>, która stanowi podstawowy materiał dla opracowania *Kierunki rozwoju...* Te zagadnienia nie zostały również wyjaśnione w tekście (w części związanej z rysunkiem nr 2, tj. ss. 73-108).

Niezależnie od powyższej uwagi: jako zaskakujący – w naszej opinii – postrzegamy brak walorów znacznego obszaru zieleni przewidzianej do włączenia do parku Bednarskiego nad ul. Krzemionki a także – niewątpliwie posiadającego w znacznej części parkowy charakter – zespołu sportowego KS Korona na południe od parku Wojciecha Bednarskiego.

Naszym zdaniem to oczywiste, że rozpoznanie roli (znaczenia) i stanu tak podstawowych składników, jak części koryt (z brzegami) głównych rzek Krakowa, stanowiących niejako przyrodniczy kościec obszaru miasta, ma kluczowe znaczenie choćby dla kryteriów rozpoznania potrzeb i kolejności planowanych działań w kontekście całości przyrody miasta, zaś w dłuższej perspektywie – oceny ich trafności i możliwości dokonania ewentualnych korekt.

Jest to sprawa również istotna w kontekście refleksji, związanej z tabelą 2 (s. 85, zestawienie obszarów chronionych największych miast Polski). Kraków posiada najbardziej urozmaicone warunki przyrodnicze o wybitnych walorach (na co słusznie zwrócono uwagę na s. 88). Te doskonałe warunki, niestety, właściwie nie znajdują odbicia w porównaniu powierzchni obszarów objętych ochroną przyrody – i to pomimo ambitnych aspiracji Krakowa i jego mieszkańców, przy równoczesnych poważnych problemach z zanieczyszczeniem środowiska. Tym większe znaczenie ma rozważane opracowanie, zważywszy wynikające zeń możliwości polepszenia lub pogorszenia jakości życia w Krakowie.

1 Rysunki oznaczone 01, 02, 03 itd., tekst zaś odnosi się do rysunków 1, 2, 3 itd., co dla korzystających wrywkowo z opracowania może stanowić niejasność.

2 Opracowanie dostępne <http://umk-gd.maps.arcgis.com/apps/MapSeries/index.html?appid=81480b0233ab4163a376936410be9064> z informacją (cytujemy): „Mapa waloryzacji przyrodniczej Krakowa –

przedstawiająca wyniki waloryzacji botanicznej Krakowa, na której szrafem zaznaczono miejsca, w których zaprezentowany walor przyrodniczy został podwyższony w stosunku do waloru botanicznego danego miejsca ze względu na „ogólnoprzyrodniczych”

b) Wiążące się ściśle z wyżej omawianymi ujęcie problematyki korytarzy ekologicznych (rysunek 03, tekst ss. 108-114) uważamy za dalece niewystarczające. Oznaczono najważniejsze korytarze ekologiczne, w większości odległe od centrum miasta, które boryka się z najtrudniejszymi warunkami przyrodniczymi i drastycznym pogorszeniem jakości środowiska. Poza sferą tematu rysunku (nieujęte) pozostają tak duże obszary jak Błonia i park dr Jordana, czy Krzemionki Podgórskie z parkiem Bednarskiego. W rezultacie brak czytelnej informacji i diagnozy rysunkowej miejscowych powiązań przyrodniczych w śródmiejskiej części Krakowa, gdzie warunki są najgorsze a potrzeby, mierzone problemami mieszkańców – największe. Uważamy za niezbędne przedstawienie zagadnienia w znacznie bardziej szczegółowy sposób, z waloryzacją stanu i potrzeb poszczególnych miejsc i ich wzajemnych powiązań, a także konfliktów i sposobów ich rozwiązania. Wskazujemy materiały dotyczące tego zagadnienia, sporządzone społecznie (m. in. mapa korytarzy ekologicznych dr Kazimierza Walasza) w ramach wyłożenia projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Krakowa; a np. w odniesieniu do Krzemionek Podgórskich opracowanie *Geologiczno przyrodnicze rozpoznanie terenów pogórnich Krzemionek Podgórskich dla potrzeb ochrony ich wartości naukowo-dydaktycznych i ekologicznych*, (red.) M. Szczepańska, E. Pilecka, Kraków 2005 (które wskazywaliśmy już kilkakrotnie).

c) Problematyka przewietrzania – przyglądając się obszarowi Krzemionek spostrzegamy wyraźne różnice pomiędzy mapą 04 a mapą, udostępnioną na stronie internetowej UM Krakowa<sup>3</sup>.

d) Proponowane poszerzenie strefy lesistości (rysunek 05) wkracza np. na teren d. KL Płaszów, co pozostaje w sprzeczności ze znanymi nam dotychczas wytycznymi i ustaleniami oraz działaniami UMK z ostatnich lat, polegającymi na usuwaniu nadmiaru zarośli i drzew z terenu d. KL Płaszów. Tekst (ss. 116-18) nie wyjaśnia tego problemu. Zgłaszamy więc sprzeciw. Teren nie powinien pozostać bezdrzewny, ale zdecydowanie nie może zostać zalesiony.

e) W zakresie tematyki rysunku nr 06 wskazujemy potrzebę spajania terenów chronionych, dlatego np. północna i południowa część Krzemionek Podgórskich winna być traktowana łącznie (spójnie), zaś tranzytowa komunikacja, jaka rozcięła Krzemionki – jako przeszkoda, wymagająca ograniczenia bardzo negatywnego wpływu na otoczenie i poprawy stanu (bardzo duży hałas, spaliny, radykalne zniekształcenie krajobrazu).

Nie ulega wątpliwości oczywisty zabytkowy charakter, wartość przyrodnicza i krajobrazowa Plant im. Floriana Nowackiego, dla których prace przygotowujące teren rozpoczęto z końcem lat 1860. (w komisji plantacyjnej działał m.in. Wojciech Bednarski), tym bardziej, że pierwotny układ tego najstarszego publicznego parku Podgórze zachował się w znacznym stopniu. Wnosimy więc o stosowne oznaczenie tego ogrodu na rysunku.

f) Na rysunku 07 brak oznaczenia krajobrazowego znaczenia mostu Kotlarskiego, skąd widoczne jest doskonale m. in. wewnątrz Wisły, Krzemionki, Stare Podgórze oraz składniki sylwety Kazimierza i śródmieścia Krakowa. Z ul. Limanowskiego widoczna jest na dłuższym odcinku również kupa na wieży bazyliki Bożego Ciała. Niemal na osi odcinka ul. G. Herlinga Grudzińskiego widoczna jest (ponad zielenią) sylweta Wawelu (oznaczenie szare, o ile jednak trafnie odczytujemy legendę, powinno tu znaleźć się oznaczenie czerwone). Jak na wyżej omówionych planszach, problematyka krajobrazowa jest zarysowana bardzo skrótowo. Uważamy, że właśnie opracowanie obejmujące tematykę terenów zieleni winno zawierać zwłaszcza informacje o kierunku (i zasadach ochrony) widoków takich jak panorama Tatr eksponowana z kopców krakowskich, a w obrębie Krakowa - wzajemne powiązania widokowe wapiennych wzgórz zrębowych (Wawel, Krzemionki Podgórskie, Krzemionki Zakrzowskie, pasmo Sowińca) oraz wnętrza Wisły, ponieważ miejsca te stanowią o specyfice miasta (krajobraz, historia, wapienny materiał zabytkowych budowli). Są bezcenne pod

---

<sup>3</sup> tamże

względem kulturowym i przyrodniczym. Bardzo chętnie odwiedzane przez krakowian mają podstawowe znaczenie dla Krakowa jako tereny zieleni i rekreacji. Jakkolwiek walory kamieniołomów zostały wskazane na stronie 140, to kamieniołomy są tylko częścią wartości, jakie tworzą wapienne wzgórza.

Nb. jeśli mowa o Krzemionkach Podgórskich to nie identyfikujemy nazwy Maria (użytej na s. 140) dla fortu 32 (rozebrany; zachowane relikty obiektu znajdują się na terenie ośrodka Telewizji Kraków). Na znanych nam licznych archiwalnych mapach Podgórze, rysunkach i mapach samego fortu oraz w opracowaniach widnieje nazwa fortu - „Krzemionki”. Również określenie „kamieniołom Libana” jest nietrafne, ponieważ przedsiębiorstwo miało dwu właścicieli, których nazwiska występowały razem w nazwie firmy, zatem - kamieniołom Libana i Ehrenpreisa. Jednakże szeroko używaną, potoczną nazwą miejscową dla kamieniołomu był i jest - „Liban” i taką, jako najbardziej zrozumiałą, proponujemy zastosować.

g) W zakresie wskazanym na rysunku 08 ponawiamy zgłoszoną już w przeszłości uwagę, iż niejasne są dla nas kryteria, rozstrzygające o zakwalifikowaniu danej ulicy pod względem zieleni (w tym wypadku do kategorii „aleje”). Z jednak strony oznaczone są na rysunku ulice (i ciągi) z pojedynczym szpalerem drzew, z drugiej zaś szereg ulic, na których wciąż znajdują się (bardziej lub mniej zdekompletowane) szpalery drzew, również po obydwu stronach – nie zostało tak oznaczonych, nawet tam, gdzie zieleń pełni wyjątkowo ważną rolę w kompozycji. Wnosimy o uzupełnienie tego zagadnienia.

h) Rysunki 12 i 13. Naszym zdaniem, zważywszy uciążliwości dużego miasta, z problemami jego przewietrzania na czele, z pewnością w żadnej z jednostek nie ma tak dobrej sytuacji, by nie należało zabezpieczać istniejących czy potencjalnych oraz dodawać nowych terenów zielonych, zwłaszcza zważywszy uciążliwości dużego miasta, z problemami jego przewietrzania na czele. Wskazujemy też następujące problemy ma przykładzie jednostki Płaszów-Zabłocie, która została słusznie oznaczona jako obszar deficytu. Północno-zachodnia część jednostki przylega co prawda do Krzemionek, jednak hałas, dobiegający z ulic Powstańców Śląskich i Wielickiej, estakad dwu wielkich węzłów komunikacyjnych i torowisk kolejowych w zasadzie wyklucza odpoczynek na większej części wzgórz. Natomiast sytuacja wschodniej części jednostki jest wyjątkowo zła – od Krzemionek odcina ją m.in. ul. Wielicka, wyjątkowo niedogodna i trudna do przekroczenia (długie odcinki bez przejść dla pieszych) oraz nieprzekraczalne torowisko kolei. Po zabudowaniu sąsiedztwa Stawu Płaszowskiego pozostały tylko niewielkie skrawki terenu dla urządzenia zieleni. Sytuacja południowej części jednostki, nawet we fragmencie przyległym do Krzemionek, jest również trudna. Południowo-wschodnią część otwartych terenów Krzemionek stanowi teren byłego KL Płaszów, zatem miejsce wymagające powagi i upamiętnienia tragedii, jaka tu się rozgrywała. Po zmianach własnościowych tzw. kamieniołomu miejskiego (był niegdyś własnością miasta Podgórze) utracona została okazja utworzenia tu miejskiego parku na miarę idei Wojciecha Bednarskiego, usytuowanego pośród dużych obszarów rozwijającej się wciąż zabudowy mieszkaniowej. Ponadto na rozważanym przykładzie doskonale widać, że odległość w linii prostej (wymieniana w opracowaniu, s. 299) pomiędzy terenami zielonymi a zabudową mieszkaniową (np. pasmo zabudowy pomiędzy ul. Wielicką a linią kolejową) w rzeczywistości przekłada się w tym przypadku na kilkakrotnie większy dystans do pokonania wzdłuż hałaśliwej ulicy o dużym natężeniu ruchu (problem barier komunikacyjnych porusza tekst opracowania m.in. na stronie 169 i 170). Zatem nawet, jeśli wskaźniki spełniałyby zakładane kryteria z nadmiarem, można mieć trudny dostęp do terenów zieleni, które z kolei, choć wartościowe, nie zawsze pozwalają, z różnych przyczyn, na rekreację.

Stąd ponownie postulujemy uzupełnienie opracowania i wskazanie miejsc dla lokalizacji kładek pieszo-rowerowych (a najlepiej również ekomostów, umożliwiających migracje zwierząt). Na terenie Krakowa niezbędny jest system przejść, łączących tereny zielone tak, by rowerzyści czy coraz większa rzesza biegaczy mogła przemieszczać się możliwie na jak najdłuższe dystanse wśród zieleni, jak najdalej od zanieczyszczonych spalinami ulic. Jakkolwiek temat ten poruszony został

w opracowaniu m.in. na s. 184, to, naszym zdaniem, należałoby się pokusić o przybliżone wskazania lokalizacji, a ze względu na niemałe koszty poszczególnych obiektów, zaproponowanie kolejności, wynikających z potrzeb – albo przynajmniej kryteriów ustalania takiej kolejności. Warto też wskazać szczególne miejsca, gdzie najbardziej pożądane ze względów przyrodniczych, użytkowych (z punktu widzenia użytkownika terenu zielonego) oraz krajobrazowych byłoby poprowadzenie nowych tras komunikacyjnych w tunelach. Ze swej strony postulowaliśmy (w złożonych wnioskach do studium) poprowadzenie trasy Zwierzynieckiej w tunelu aż poza koryto Wisły.

Odnosząc się do tekstu opracowania, zgłaszamy sprzeciw wobec poszerzenia Nowego Cmentarza Podgórskiego kosztem otwartych terenów Krzemionek Podgórskich, ze względu na wartości miejsca i rosnące oczekiwania terenów zielonych w sąsiedztwie budowanych obecnie osiedli. Naszym zdaniem niewielkie – w skali potrzeb Krakowa – poszerzenie Cmentarza nie zaważy na ogólnej sytuacji, będzie zaś stanowiło duży uszczerbek w powierzchni Krzemionek, i to akurat w miejscu bliskim (w linii prostej) nowej zabudowie wielomieszkaniowej przy ul. Wielickiej. W ramach zagadnień Nowego Cmentarza Podgórskiego może warto rozważyć kolumbarium, co stanowiłoby odpowiedź na problemy przestrzenne i sanitarne a także na najnowsze tendencje współczesnej kultury sepulkralnej.

i) Niestety, w opracowaniu nie pozostało wiele z idei zielonych klinów i koncentryczno-promienistego, spójnego przestrzennie systemu zieleni Krakowa, opartego na kanwie pierścieni fortecznych. Pomimo widocznych w opracowaniu starań, na rysunku koncepcji (nr 24) widoczne są bardziej lub mniej izolowane obszary - i w licznych miejscach brak połączeń pomiędzy nimi; z pewnością wynika to z obecnej sytuacji Krakowa i jest odbiciem stanu przestrzeni miasta. Jednak wobec takiej sytuacji jeszcze raz postulujemy, by zielen publiczna została poddana analizie na tle pozostałych składników przyrodniczych miasta, z uwzględnieniem obszarów niepublicznych, co pozwoliłoby lepiej ocenić proponowany kształt rozwiązania i skorelować zależności. Ma to przecież uzasadnienie w kontekście rozważań i wskazań rozdziału 4.5 i 4.6 (s. 314 i nn.)

Opracowanie niewątpliwie słusznie uwzględnia i przytacza obecne studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, jednak, naszym zdaniem w większym stopniu powinno być wytyczną dla jego dalszych zmian i ulepszeń. Szkoda, że – na przykład - śmiało postulaty zielonych mostów na Krzemionkach Podgórskich zostały ocenione jako całkowicie nierealne, bo przecież szereg przedsięwzięć, z pewnością również w Krakowie, ocenianych początkowo jako nierealne, przyniosło świetne rezultaty. Sądzymy, że jakość przyrodniczych składników środowiska życia mieszkańców Krakowa nie powinna być wyceniana niżej, niż np. jakość komunikacji kołowej w mieście, bo ma znaczny udział w oraz podtrzymaniu zdrowotności mieszkańców i estetyki miejsca w mieście.

Dlatego, naszym zdaniem, można pokusić się o dodatkowe wskazanie, np. wariantowych działań naprawczych – choćby poprzez zwiększenie udziału zieleni wysokiej na ulicach, co jest możliwe w większości niezbędnych przypadków.

Zwłaszcza w rozważanej sytuacji niezrozumiałą jest w koncepcji niedostatek wyznaczonych „alej”, obejmujących tylko część ulic, gdzie są czy też gdzie były szpalery drzew. Niewyjaśnione są kryteria nie przywracania i nie uzupełniania – jak rozumiemy – drzew na ulicach. Nawet w miejscach, gdzie zachowały się wcale nie tak małe pozostałości szpalerów drzew – opracowanie nie oznacza ulicy jako „alei”. A przecież za pomocą takich „alej”, zawierających pasmo trawnika i drzewa (a choćby i same drzewa nawet w donicach) można próbować uzupełniać brakujące powiązanie terenów zielonych - z pewnością z korzyścią dla pieszych czy rowerzystów, co nb. wskazywane jest przecież w tekście opracowania (s. 285).

Członek Zarządu  
dr Monika Bogdanowska

Skarbnik  
dr arch. Magdalena Swaryczewska,  
prof. WST

Wiceprezes Zarządu  
Andrzej Madej

Prezes Zarządu  
arch. Jarosław Żółciak